

(Leggo - F.Balzani) Ramos Rodriguez Verdejo czyli Monchi, zdecydował: odchodzi z Sevilli, aby zostać dyrektorem sportowym Romy. Według hiszpańskich mediów dyrektor, który przyczynił się do zbudowania drużyny potrafiącej wygrać trzy razy Ligę Europy i w tym sezonie gonić Real, po tym jak porozmawiał ponownie z Baldinim i Pallottą, zakomunikował wczoraj swój wybór prezydentowi Jose Castro.

Wolą jest dokonanie tego przeniesienia po zakończeniu styczniowego mercato lub najpóźniej tuż przed Wielkanocą. Roma zapłaci klauzulę 5 mln euro. Tymczasem aktualny dyrektor sportowy, Massara, jest ponownie w Londynie z celem podarowania do niedzieli Spallettiemu zastępcy Salaha, ale też ze strachem utraty Manolasa nawet w styczniu, zgodnie z tym jak ironizował w niedzielę Totti (*"Zróbcie mi z nim zdjęcie, ostatnie, przed tym jak odejdzie"*). To ewentualność, której zaprzeczają w Trigorii, z kolei w Anglii tabloid *The Sun* wychodzi z ofertą 55 mln euro z Manchesteru United, aby podarować greckiego obrońcę Mourinho już w najbliższych tygodniach. Obrońcą interesuje się też Everton, gotowy włączyć do transakcji Barkleya.

Tymczasem pojawia się szary dym, jeśli chodzi o Feghouliego: West Ham podkreślił wczoraj, że chce 2 mln euro za wypożyczenie lub przymusowy wykup w czerwcu. W grze pozostaje zatem Musonda z Chelsea, z kolei oceniani są N'Koudou z Tottenhamu i Halilovic, była gwiazda Barcy B, który w Hamburgu nie zagrał nawet minuty. Łączony z Romą Ntep przeszedł do Wolfsburga. W międzyczasie Genoa pyta (na próżno) o wypożyczenie Alissona do czerwca, w związku z urazem Perina.

Autor: abruzzo